

Bilanse czterolecia

W dniu wczorajszym w czterech powiatach naszego województwa obradowały konferencje partyjne PZPR nad dorobkiem powiatów w okresie mijającej kadencji rad narodowych. Oceniano realizację programu wyborczego, dyskutowano założenia nowego programu. Precyzowano także zadania członków partii w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych. Na konferencji delegaci, reprezentujący członków partii tego regionu wybierali także kandydatów do Wojewódzkiej, powiatowych i miejskich rad narodowych z ramienia PZPR.

KOSZALIN

W OBRADACH miejskiej konferencji partyjnej w Koszalinie uczestniczył I sekretarz KW PZPR tow. Stanisław Kujda. Obecni byli również członkowie egzekutywy KW tow. tow. Michał Piechocki i Jan Pieterwas.

Referat będący podstawą szerokiej dyskusji wygłosił I sekretarz KMiP tow. Alojzy Malicki. W dyskusji podkreślano ogromny postęp w rozwoju przemysłu i budownictwa w Koszalinie. Wskazywano także na konieczność przyspieszenia tempa rozbudowy urządzeń komunalnych.

Kandydatami miejskiej organizacji partyjnej w Koszalinie do WRN są tow. tow. Janina Pappelbaum, Edward Janiszewski, Wacław Rosa, Bolesław Czapik, Jan Jamroz i Henryk Surowy. 30 towarzyszy kandydować będzie do MRN.

(Dokończenie na str. 2)



Rozpoczął się spływ pontonowy i rajd samochodowy dla uczczenia 24. rocznicy sformowania Odry i Nysy Łużyckiej oraz 25-lecia powstania PRL. Inicjatorem tego jest Wyższa Oficerska Szkoła Wojsk Inżynierskich im. Jakuba Jasieńskiego we Wrocławiu wspólnie z innymi jednostkami Wojsk Inżynierskich Śląskiego i Pomorskiego OW. Kierownikiem spływu jest ppłk Władysław Oleksa.

Spływ podzielony jest na kilka etapów. W wyznaczonych miejscach przewidziane są spotkania z ludnością cywilną, załogami zakładów pracy oraz w jednostkach. Zakończy się on 16 bm. w Siekierkach — dokładnie w tym miejscu gdzie przed 24 laty żołnierze WP forsowali Odrę.

Na zdjęciu: na mecie pierwszego etapu. Uczestnicy spływu przebyli już 70-kilometrową trasę.

CAF — WAF — T. Morawski

W interesie pokoju i bezpieczeństwa europejskiego

SPOTKANIE PRZYJAŹNI

Komunikat o pobycie w NRD delegacji KC PZPR

BERLIN (PAP)

W dniach od 10 do 11 kwietnia 1969 roku przebywała w przyjacielskiej wizycie w stolicy NRD w Berlinie, na zaproszenie KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, delegacja KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pod przewodnictwem I sekretarza KC Władysława Gomułki. W skład delegacji wchodził:

Członkowie Biura Politycznego KC, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, sekretarz KC Bolesław Jaszcuk, sekretarz KC Zenon Kliszko i członek KC, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Józef Kulesza.

W skład delegacji KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, której przewodniczył I sekretarz KC i przewodniczący Rady Państwa NRD Walter Ulbricht wchodził: członkowie Biura Politycznego KC, przewodniczący Rady Ministrów Willi Stoph, sekretarz KC Erich Honecker, sekretarz KC dr Guenter Mittag, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC Hermann Axen, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów — Gerhard Schurer, przewodniczący Państwowego Komisji Planowania, dr Gerhard Weiss i dr Kurt Fichtner oraz minister finansów Siegfried Boehm.

Obie delegacje dokonały szeregu wymian poglądów i doświadczeń na temat problemów rozwoju systemu socjalistycznego w Polsce Ludowej i w Niemieckiej Republice Demokratycznej, wszechstronnego rozwoju braterskich stosunków między obu partiami i państwami, zadań w zakresie umocnienia wspólnoty państw socjalistycznych.

(Dokończenie na str. 2)

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

NOWY JORK (PAP)

Zastępca stałego przedstawiciela PRL przy ONZ doc. L. Kasprzyk został wybrany jako kandydat grupy krajów socjalistycznych — wiceprzewodniczącym komitetu ONZ do spraw przygotowania obchodów 10. rocznicy deklaracji antykolonialnej.

MOSKWA (PAP)

W ZSRR wystrzelono kolejnego spustnika łączności „MOLNIA-1”. „Molnia-1” przeznaczony jest do zapewnienia telefonicznej i telegraficznej łączności radiowej na dalekie odległości oraz do przekazywania programów TV.

BERLIN (PAP)

Podpisano tu układ między NRD a ZSRR w sprawie uregulowania zagadnień związanych z podwójnym obywatelstwem. Celem układu jest usunięcie podwójnego obywatelstwa drogą wolnego wyboru przez zainteresowane osoby określonej przynależności państwowej.

kropka nad

Prawdzie w oczy

Są tacy, którzy uznają za prawdę tylko to co dobre. Ponieważ odczuwają naturalny wstręt do zła, odpychają je, potępiają, gorszą się nim. Idealizując dobro, przestają w ogóle dostrzegać zło. Tak, jakby nie istniało.

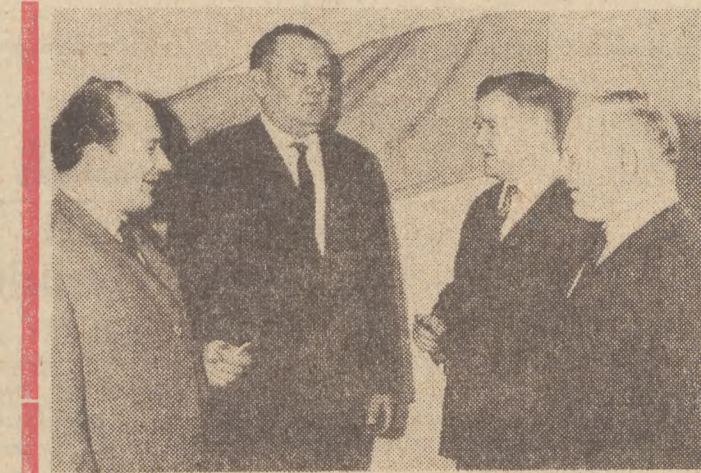
Są inni, którzy żrądel prawdy o życiu upatrują w jego złych obławkach. Podażają w czarnowidztwo. Zło jest wyznacznikiem ocen.

Wynikają stąd określone postawy ludzi. Mówienie o dobrym nie jest przejawem odwagi, jest młotem słomki — jak to określają złośliwcy. Odważnym natomiast jest ten, kto publicznie demaskuje zło. Można się z tym zgodzić, o ile krytykujący nie popadnie w czarnowidztwo.

Jednostronność nigdy nie była dobrą miarą ocen. Ani wyłączone widzenie dobrych stron ani przecenianie wymowy złych nie jest przejawem prawdy w oczy. Każda prawda jest konkretna, zarówno w przypadku zła, jak i dobra.

Wiele będziemy mówili o prawdzie naszego życia w nadchodzących dniach i tygodniach. Spróbujmy przedtem zdjąć końskie okulary, które utrudniają niejednemu spojrzeć prawdzie w oczy.

(zelp)



W przerwie obrad Konferencji Okręgowej PZPR w Szczecinie (od lewej): tow. tow. Cezary Sobczak — sekretarz KW PZPR, Stanisław Mojkowski — przewodniczący ZG SDP, naczelny redaktor „Trybuny Ludu”, Stanisław Kujda — I sekretarz KW PZPR i Paweł Błażejowski — przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej.

Fot. J. Piatkowski

18 i 19 km.

Sesja WRN

Jak już informowaliśmy, w piątek 18 i w sobotę 19 kwietnia br. odbędzie się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. W pierwszym dniu będzie to wspólne posiedzenie z Wojewódzkim Komitetem FJN. Radni i działacze WK Frontu Jedności Narodu wysłuchają referatu przewodniczącego Prezydium WRN i referatu WK FJN, o działalności rad narodowych w naszym województwie w latach 1965—1969.

W sobotę, 19 kwietnia, w drugim dniu obrad, sesja WRN rozpatrzy sprawozdanie Prezydium WRN z wykonania planu gospodarczego i budżetu województwa za rok 1969.

Z. P.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

A B

Cena 50 gr

Nakład 101.472

Głos

STUPECKI

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

ROK XVII Niedziela, 13 kwietnia 1969 r Nr 89 (5132)

4 maja—inauguracja DNI OŚWIATY, KSIĄŻKI i PRASY

Tradycyjne święto kultury — DNI OŚWIATY, KSIĄŻKI i PRASY zainaugurowane zostaną 4 maja i przebiegać będą pod znakiem 25-lecia Polski Ludowej.

Realizacja uchwały V Zjazdu PZPR, czwartej sesji WRN, wybory do Sejmu i rad naro-

dowych nadają tegorocznym obchodom niezwykle ważny charakter, określają zadania, na których powinna koncentrować się uwaga wszystkich działaczy społeczno-kulturalnych.

Wśród wielu dni święta kultury, trzy będą szczególnie zaakcentowane: 11 MAJA, który będzie tradycyjnie Dniem Działacza Kultury, posłuży szerokiej popularyzacji problemów rozwoju kultury i oświaty, podkreślając rolę działaczy kulturalno-oświatowych w upowszechnianiu dorobku naszej nauki i twórczości artystycznej; 18 MAJA poświęcony będzie upowszechnianiu kultury w środowisku robotniczym, a 25 MAJA — problema tytułu wiejskiej „DNI” zwróci uwagę na konieczność kierowania frontu pracy kulturalnej i oświatowej na wieś, w celu dalszego usuwania dysproporcji w poziomie kulturalnym poszczególnych regionów kraju oraz w poziomie kultury w mieście i na wsi. Tegoroczne święto kultury stanie się okazją do pokazania całokształtu dorobku i perspektyw w życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym, okazją do zobrażenia pomocy państwa w rozwoju oświaty i upowszechnianiu kultury.

DO ZJAZDU DKP

Pozdrowienia z Polski

WARSZAWA (PAP)

Komitet Centralny PZPR przesyła depesze z pozdrowieniami do konstytucyjnego zjazdu Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP), który rozpocznie się w dniu 12 bm. w Essen.

Na zaproszenie kierownictwa Niemieckiej Partii Komunistycznej w zjeździe bierze udział jako obserwator z ramienia PZPR Władysław Zastawny, członek KC PZPR.

Plenum WK SD

14 kwietnia o godz. 10. odbędzie się w Koszalinie Plenum Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. Plenum oceni działalność radnych i klubów radnych w bieżącej kadencji rad narodowych, a także omówi zadania Stronnictwa w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych w świetle uchwały IX Kongresu SD. Na plenum wysunięte będą także kandydatury członków Stronnictwa na posłów i radnych WRN.

Do plenarnych posiedzeń przystępują także powiatowe komitety SD.

Zdjęcie tygodnia



11 bm. odbył się ślub znanego wszystkim widzom aktora Romana Moore'a z włoską aktorką Luisą Mattioli. Zwraca uwagę brak (chwilowy) aureoli.

CAF — Unifax

Wokół planu króla Husajna

Nie ma pokoju nad Suezem

KAIR — PARYŻ (PAP)

Dziennik kairski „Al-Ahram” cytowany przez agencję MENA, omawia szereg punktów w planie w sprawie uregulowania kryzysu na Bliskim Wschodzie, wysunięty przez króla Jordani. Husajna podczas pobytu w Waszyngtonie. Dziennik podkreśla, że zachodnie agencje prasowe nadały tej sprawie wielki rozgłos, interpretując w swoisty sposób słowa przypisywane królowi Husajnowi.

Ta kampania — pisze dziennik kairski — zmierza w dół nie do wysłondowania stanowiska Kairu i innych stolic arabskich wobec pewnych zagadnień związanych z konfliktem bliskowschodnim. Pięć spośród sześciu punktów, o których wspomniano w oświadczeniu króla Husajna, zaczerpnięto ze znanej rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ, uchwalonej w listopadzie 1967 roku. Jednakże zachodnie a-

gencje prasowe skoncentrowały się na VI punkcie, dotyczącym wolności żeglugi w zatoce Akaba i na Kanale Sueskim. Natomiast rezolucja Rady Bezpieczeństwa mówiła ogólnie o wolności żeglugi na międzynarodowych szlakach wodnych. Otóż, jak podkreślał prezydent ZRA Naser, kwestia żeglugi na Kanale Sueskim łączy się z uregulowaniem problemu uchodźców pa-

lestyńskich, nie ma zaś związku z sześciopunktową wojną, która toczyła się w zeszłym roku oraz ze sprawą likwidacji jej następstw.

Zdaniem ZRA, wielokrotnie sformułowanym, podstawowa treść rezolucji Rady Bezpieczeństwa koncentruje się na dwóch kwestiach:

(Dokończenie na str. 2)

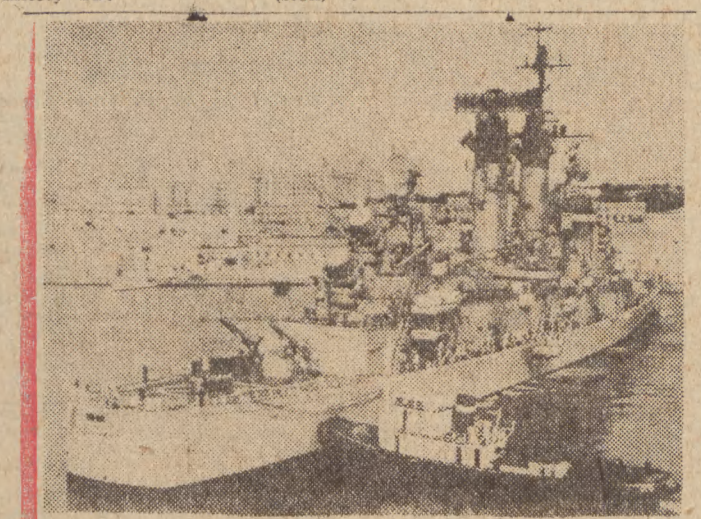
SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Sukces Witolda Woydy

Nowy, piękny sukces odniósł czołowy szermierz polski, Witold Woyda. Już po raz trzeci w swej karierze wygrał on międzynarodowy turniej floretowy w Nowym Jorku.

W finale Woyda pokonał reprezentanta Rumunii, Mihaly Tiu, w dwóch walkach, zakończonych efektownymi zwycięstwami 5:3 i 5:1.

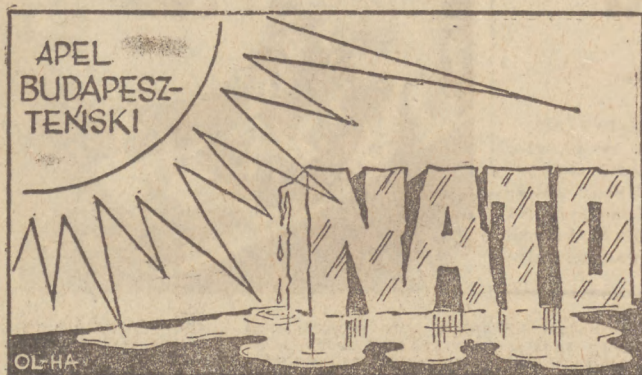
Na stronie 6. zamieszczamy na świecie, a także terminarz serwis wiadomości z ostatnich niedzielnych zawodów sportowych w kraju i województwie.



Do maltańskiego portu La Valetta przybył amerykański krążownik rakietowy CONCLIBUS. Wywołało to oburzenie miejscowej ludności.

(CAF — Unifax)

Po jubileuszowej sesji NATO



Fikcja jedności

WASZYNGTON (PAP)

Jak wynika z relacji korespondenta PAP red. J. Golebiowskiego, przekazanej po zakończeniu jubileuszowej sesji NATO wśród jej uczestników ujawniły się istotne rozbieżności dotyczące zarówno przyszłości tego bloku jak i ustosunkowania się jego członków do Apelu Budapeszteńskiego.

Wśród obserwatorów sesji panuje przekonanie, że Waszyngton i część jego europejskich sprzymierzeńców żywią obawę, że już same zapoczątkowanie procesu rokowań ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi może spowodować całkowitą degradację NATO, jak również wysięg poszczególnych krajów zachodnich do dwustronnych porozumień z ZSRR i Europą wschodnią.

Na zamkniętych posiedzeniach sesji jubileuszowej mówiło się głównie o jednym: jak zareagować na budapeszteńską propozycję w sprawie

konferencji na temat bezpieczeństwa europejskiego. W tym kontekście szczególne zainteresowanie wywołało wystąpienie ministra spraw zagranicznych Włoch Nenniego, który wypowiedział się za wszelkimi możliwymi formami kontaktów, zarówno międzybłokowych dwustronnych jak również z udziałem krajów nie należących do żadnego z bloków.

W praktyce niemal wszyscy z uczestników sesji wypowiedzieli się jednak za uprzednim „starannym zbadaniem” Apelu Budapeszteńskiego.

Polemika między krajami NATO dotyczyła także ewentualnej zmiany struktury tej organizacji, przy czym niektórzy uczestnicy sesji zmierzali do tego, by zmniejszyć swój udział militarny i finansowy w bloku atlantyckim.

Według informacji przedostających się do prasy, w wielu przemówieniach stwierdzono przy tym anachroniczny charakter NATO.

Na zakończenie sesji wydano komunikat stwierdzający m. in., iż konferencja europejska w sprawie bezpieczeństwa, do której wzywał Apel Budapeszteński, jest zdaniem NATO, mało prawdopodobna, w każdym razie w najbliższej przyszłości.

Napięcie na Bliskim Wschodzie nie słabnie

(Dokończenie ze str. 1)

1. Likwidacja następstw agresji z czerwca 1967 roku i zastosowanie innych postanowień rezolucji;

2. Uregulowanie problemu uchodźców palestyńskich oraz przywrócenie im praw wypłyających z uchwały ONZ.

Sily izraelskie straciły trzy czołgi, dwa pojazdy opancerzone i sześć ciężarówek w

(Dokończenie ze str. 1)

SLUPSK

○ TWIERAJĄC obrady miejskiej konferencji partyjnej w Słupsku, w której uczestniczyli m. in. sekretarz KW tow. Cezary Sobczak i posłanka na Sejm tow. Helena Stępniova, I sekretarz KMIP PZPR w Słupsku tow. Jan Stępień wskazał na ważniejsze zmiany, jakie nastąpiły w tym mieście w ostatnich latach. O tych przemianach: uprzemysłowieniu, budownictwie, rozwoju szkolnictwa mówił także referat wygłoszony przez sekretarza KMIP tow. O. Brudysa.

Oto kandydaci na radnych WRN ze Słupska: tow. C. Sobczak, M. Rucido, A. Włosek, A. Janeszek i M. Mażej.

CZŁUCHÓW

90 DELEGATÓW człuchowskich organizacji partyjnych oceniło pozytywnie wykonanie i przekroczenie założonego programu wyborczego. W dyskusji na konferencji powiatowej, w której brał udział sekretarz KW tow. Zdzisław Kanarek wiele miejsca poświęcono także omówieniu roli radnego i problemom odpowiedzialności radnych przed wyborcami.

W Człuchowie wybrano 35 towaryszów kandydatów na radnych PRN. Do WRN z po-

Zdrowie tych, którzy nas leczą!

KATOWICE (PAP)

W Zabrzu odbyła się wczoraj centralna akademія z okazji „DNIA PRACOWNIKA SŁUŻBY ZDROWIA”. W uroczystości uczestniczyło ponad 2,5 tys. reprezentantów 450-tysięcznej rzeszy ludzi chroniących zdrowie społeczeństwa naszego kraju. Obecni byli: zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC Mieczysław Meczar, wiceprezes NK ZSL, członek Rady Państwa, Kazimierz Banach, minister zdrowia i opieki społecznej, Jan Kostrzewski, wiceprzewodniczący CRZZ, Roman Stachoń.

czasie sprowokowanej przez nie dwugodzinnej wymiany ognia z oddziałami ZRA na 32 km odcinku wzdłuż Kanału Su-
eskiego od El-Kantary do Ismailii.

Jak podaje bliskowschodnia agencja MENA, nieprzyjacieli poniosli wielkie straty w ludziach. Natomiast siły zbrojne ZRA, które odpowiedziały na tychmiast ogniem — nie poniosły strat.

Bilanse czterolecia

BYTÓW

W PRACACH powiatowej konferencji partyjnej w Bytowie brali m. in. udział członek KC tow. Mieczysław Tomkowski i sekretarz KW tow. Władysław Przygodziński. Konferencji przewodniczył I sekretarz KP, towarzysz Jan Maj.

Jak wynika z referatu, wygłoszonego przez sekretarza KP tow. P. Bielińskiego, zadania sformułowane 4 lata temu w programie wyborczym zostały w powiecie bytowskim wykonane a w niektórych działach gospodarki wysoko przekroczone. Dyskusja — uzupełniła i rozwinęła zarówno ocenę jak i zadania rad narodowych, zawarte w referacie.

Kandydatami do WRN z powiatu bytowskiego zostali wybrani tow. Józef Manteufel, Piotr Prądzyński i Jan Kożychowski. (wn)

Wielki wiec w Mutualite

FPK wzywa do głosowania „NIE”!

W sali Mutualite w Paryżu odbył się wielki wiec Francuskiej Partii Komunistycznej w związku ze zbliżającym się referendum w sprawie reformy senatu i administracji terenowej. Zapoczątkował on kampanię FPK za głosowaniem „NIE”, w czasie referendum, kampanię, w ramach której Francuska Partia Komunistyczna zorganizuje dziesiątki i setki podobnych wieców w całym kraju.

Członek Biura Politycznego FPK Paul Laurent wyjaśniając stanowisko FPK odnośnie gaullistowskiego projektu reformy senatu i administracji terenowej stwierdził, że „NIE” francuskich komunistów oznacza potępienie polityki prowadzonej przez obecny rząd, a

przede wszystkim poparcie dla idei wszelkiego postępu, dla zwycięstwa we Francji ustroju demokracji postępowej, który zrealizowałby żądania socjalne i pokojowe wyrażane przez zdecydowaną większość narodu francuskiego.

(Dokończenie ze str. 1)

nych oraz problemów wspólnej walki o pokój i bezpieczeństwo w Europie i na świecie.

W wyniku obrad uzgodniono dalsze znaczne rozszerzenie ścisłej współpracy pomiędzy Niemiecą Socjalistyczną Partią Jedności i Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą w dziedzinie ideowo-politycznej, ekonomicznej i kulturalnej.

Obie delegacje przywiązują szczególną wagę do umocnienia ekonomicznej i naukowo-technicznej współpracy między Polską Rzeczypospolitą Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Obie delegacje uzgodniły, że przewodniczący Komisji Planowania PRL i NRD rozpatrzą w najbliższym czasie na podstawie uzgodnionych prognoz rozwoju sprawę koordynacji planów gospodarczych na lata 1971—75 oraz dalsze rozszerzenie podziału pracy we wszystkich dziedzinach interesujących obie strony.

Obie delegacje z zadowoleniem stwierdziły stały i znaczący wzrost wymiany handlowej między PRL a NRD i wyraziły zgodny pogląd, że współpraca pomiędzy obu państwami na dalszym etapie powinna przede wszystkim opierać się na coraz szerszym zakresie umowy dotyczące kooperacji

i specjalizacji produkcji, zwłaszcza w przemyśle maszynowym oraz w zakresie nauki i techniki.

Statemu Komitetowi Współpracy Gospodarczej obu krajów zlecono opracowanie konkretnych przedsięwzięć dla da-
leko idących kooperacji w produkcji i naucz.

Obie delegacje podkreśliły, że dalszy rozwój krajów socjalistycznych wymaga od nich zwiększonych wysiłków dla wykorzystania wszystkich możliwości tkwiących w systemie socjalistycznym.

Szczególne znaczenie posiada postępowo naukowo-techniczny i szybki wzrost produkcji zwłaszcza w nowoczesnych dziedzinach decydujących o rozwoju krajów naszego obozu.

Obie delegacje wypowiadają się za pogłębieniem współpracy gospodarczej krajów — członków RWPG, zarówno wielostronnej, jak i dwustronnej oraz rozwinięciem nowych form tej współpracy.

Stwierdzono zgodnie, że polityka ekspansji zachodnoniemieckiego imperializmu i militarystyki stanowi nadal główne źródło napięcia i niebezpieczeństwa w Europie.

Obie delegacje stwierdziły, że podstawowym warunkiem utrzymania i utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie jest uznanie nienaruszalności istniejących granic w Europie, w tym granicy na Odrze i Nysie i granicy między NRD a NRF, rezygnacja przez NRF z bezasadnych roszczeń do wyłącznej reprezentacji na rodu niemieckiego, prawno-międzynarodowe uznanie NRD, wyrażenie się przez państwo zachodnoniemieckie da-
żeń do zawiądnienia bronią ja-
drową w jakiegokolwiek formie oraz traktowanie Berlina zachodniego, jako odrębnej jednostki politycznej.

Dla zapewnienia bezpieczeństwa, nienaruszalności granic i pokojowego rozwoju państw socjalistycznych, istotne znaczenie mają decyzje Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego zmierzające do umocnienia zdolności obronnej państw socjalistycznych przez udoskonalenie systemu i struktury organów kierowniczych sił zbrojnych Układu Warszawskiego.

Polska Rzeczpospolita Ludowa i Niemiecka Republika Demokratyczna działają będą zgodnie z Apellem Budapeszteńskim Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego

Atomowy zgrzyt w bońskiej koalicji

WASZYNGTON (PAP)

Federalny minister spraw zagranicznych W. Brandt wezwał raz jeszcze kanclerza NRF K. G. Kiesingera do podjęcia rychłej decyzji w sprawie podpisania układu o nie-rozprzestrzenianiu broni atomowej.

Brandt przestrzegał przed tym, by kontrowersje między partiami wielkiej koalicji CDU/CSU i SPD na temat układu przenosić do kampanii wyborczej. Złe by było, gdyby układ o nieprolifacji dostał się w tryby walki przedwyborczej, ponieważ problem bardzo skomplikowany siłą rzeczy byłby potraktowany prymitywnie. Federalny minister spraw zagranicznych powiedział, że jeśli tak się stanie, odpowiedzialność za to spadnie na kanclerza NRF.

Zakończona wizyta

MOSKWA (PAP)

Po 15-dniowej wizycie opuścił ZSRR min. ds. reformy rolniej Ira ku Dżasim Al-Azawi. Przeprowadził on rozmowy w sprawie zwiększenia eksportu do Iraku rolniczych maszyn rolniczych i drogowych.

SPOTKANIE PRZYJAŹNI

na rzecz zwołania konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy z udziałem wszystkich państw europejskich, w tym obu państw niemieckich — NRD i NRF.

Kierownictwa obu partii uznały za pożyteczne dalsze rozszerzenie współpracy między-partijnej, zarówno na szczeblu komitetów centralnych, jak i w formie tradycyjnych kontaktów terenowych instancji partyjnych.

Współpraca ta służyć będzie dalszemu pogłębieniu braterskich, międzynarodowych więzi łączących obie partie oraz pozwoli lepiej poznać wzajemne doświadczenia w budownictwie socjalizmu.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności będą tak jak dotychczas aktywnie uczestniczyć w pracach przygotowawczych do Międzynarodowej Rady Partii Komunistycznych i Robotniczych.

Obie delegacje wyrażają przekonanie, że narada ta przyczyni się do umocnienia jedności i zwartości międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego w antyimperialistycznej walce o pokój i socjalizm.

Rozmowy obu delegacji przebiegały w atmosferze serdecznej przyjaźni, wzajemnego zrozumienia i pełnej zgodności poglądów we wszystkich omawianych sprawach.

Podróż z tygrysem na karku

PARYŻ (PAP)

Niezwykłego czynu dokonał francuski kierowca Jean Marcade, który remu polecono przewieźć z Royan do Palmyre dwie peruwiańskie lamy. Kiedy jednak przybył do Royan okazało się, że przeznaczono na dłań przesyłka to 180 kilogramowa tygrysyca, Sarah.

Marcade zapakował zwierzę do klatki przeznaczonej dla spokojnych lam, i powierając się opiece św. Krzysztofa, patrona kierowców, wyruszył ku Palmyrze, mając do przejechania 200 km, przez dłuższy czas wszystko przebiegało zgodnie z planem, tak że szofer zatrzymał się nawet pod drzewkiem, spożył śniadanie i zasnął. Obudził się dopiero wówczas, gdy Sarah rozwaliliwszy klatkę i skonstruowany dokumentnie towarzyszącą jej lamę rozłożyła się na tylnym siedzeniu w kabinie kierowcy i poufałe lizła mu szyję.

Nie tracąc zimnej krwi, Marcade zapuścił motor i kontynuował jazdę. Szum silnika usłyszał wkrótce zwierzę, które oparło się wygodnie o plecy kierowcy i w takiej pozycji dojechało do miejsca przeznaczenia. Sarah zadowolona z przejazdu nie stawiła w Palmyrze oporu.

W trosce o socjalistyczną praworządność

(Korespondencja z Pragi)

Zgodnie z zapowiedzią, w relacjach gazet, radia i telewizji wprowadzono cenzurę przewidywaną. W ostatnich dniach wstrzymano publikację szeregu artykułów w prasie i programów telewizyjnych, zawierających politycznie szkodliwe treści. Negatywne stanowisko władz Związku Dziennikarzy Czeskich wobec ostatnich decyzji partyjno-rządowych nie uległo — jak dotąd — zmianie.

W opublikowanym w ubiegły piątek komunikacie z posiedzenia rządu federalnego stwierdza się, iż rząd określa sytuację w CSRS jako nadal poważną. Omówiono podjęte już kroki, które zapewnić mają porządek publiczny i respektowanie obowiązujących praw.

Jako ważne wydarzenie ocenia się przyjęcie przez I sekretarza KC KPCz Aleksandra Dubczeka przedstawicieli centralnego aktywu Związku Przyjaźni Czechosłowacko-Radzieckiej. Podczas tego spotkania A. Dubczek stwierdził, iż partia w pełni docenia pracę Związku, Partia odrzuca i potępia wszelkie próby dyskryminowania tej działalności — powiedział A. Dubczek. Wezwał on do zdecydowanego występowania przeciw nastrojom antysocjalistycznym i antyradzieckim.

Komentatorzy polityczni z dużym zainteresowaniem oczekują zapowiedzianego na 17 kwietnia br. posiedzenia plenarnego KC KPCz. Przypuszcza się, iż m.in. podejmie ono szereg istotnych decyzji w sprawach kadrowych.

CZESŁAW BERENDA

W dyskusji na Konferencji Okręgowej PZPR w Szczecinku wystąpił rolnik z Szydłowa (powiat Wałcz), tow. FRANCISZEK DOROWSKI. Nawiązuje do referatu i sekretarza KW, tow. Stanisława Kujdy mówiąc o słuszności polityki rolnej partii, na przykładzie swego gospodarstwa i jemu podobnych rolników. Nie ograniczał swojej wypowiedzi do dobrych stron działalności. Mówił też o tym, co boli dobrych gospodarzy. Oto marnuje się ziemia, niewłaściwie wykorzystywane są środki przeznaczone przez państwo na rozwój gospodarki rolnej. Są bowiem jeszcze i tacy rolnicy, którzy zaniedbują swoje gospodarstwa. Sami nie mają korzyści i społeczeństwo nie ma z nich pożytku. „Nawet kominiarzowi nie płacą” — dodał tow. Dorowski, ku wesołości delegatów. Wniosek? Albo zmusimy tych rolników do właściwego gospodarowania, albo trzeba przejąć ziemię i przekazać tym, którzy chcą i umieją ją właściwie uprawiać.

Był w tej wypowiedzi i pewien wątek osobisty. Rolnik skrytykował gminną spółdzielnię i mściwie, że nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań. Tow. Franciszek Dorowski nie może np. dostać pasz treściwych, mimo że o nie zabiega. Dwóch ludzi bliskościwie zeznawoło na krytykę: I sekretarz KP PZPR z Wałcza, tow. Fortunat Nowicki i prezes PZGS. Polacyli się telefonicznie z Wałczem i jeszcze przed zakończeniem obrad oświadczyli delegatom: **jutro zaległe pasze zostaną do starczono rolnikowi na podwórko!** Mówiono później w kulisach konferencji, że był to rekord w załatwianiu interwencji rolników! Nie odczuwamy braku pasz treściwych i mieszanek paszowych. Opóźnienia w dostawach wynikają najczęściej z niedowładu organizacyjnego lub po prostu na skutek lekceważenia rolnika i jego potrzeb.

A teraz inny przykład, z konferencji w Koszalinie. Na trybunie staje też rolnik, tyle że reprezentuje kadre specjalistów, tow. JERZY DOLIŃA. W swoim bardzo niejasnym wystąpieniu też usiłuje coś tam krytykować. Mieszają mu się rzeczy słuszne z bardzo wątpliwej reputacji argumentacją. Jedynym konkretniejszym przykładem jest niewłaściwa lokalizacja zajezdni PKS. Mówca nieustannie nawołuje do potępienia zła, do samokrytyki. Używa przy tym ostrych dosadnych słów. Delegaci słuchają początkowo z zainteresowaniem, potem zaczynają się niecierpliwić: „Mówcie konkretnie towarzyszu, o co Wam chodzi!” Wymowa tego głosu dyskusyjnego była jasna. To „oni” odpowiadała za zło, on natomiast jest czysty. Stoi na boku, chociaż ma taką samą legitymację partyjną. Na tym polega jego „wyższość”?

Dwaj członkowie partii i dwie różne postawy. Rolnik z Szydłowa mówił prosto i szczerze. Jego krytyka wynikała z odpowiedzialności za realizację polityki rolnej partii, do której się poczuwa. Nie można było tego odczuć w tej drugiej, niejasnej wypowiedzi. „Oni” rządzą i „oni” są odpowiedzialni. A on? Ma prawo krytykować; oczywiście w imieniu społeczeństwa, gdyż takie prawo daje mu przynależność do partii.

Na przedwyborczych konferencjach partyjnych składamy przed całą partią i społeczeństwem sprawozdanie z działalności organów władzy ludowej, z pracy wybranych przez naród przedstawicieli. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, która przewodzi narodowi w pracy nad zbudowaniem socjalizmu, czuje się odpowiedzialna zarówno za to, co osiągnęliśmy w 25 latach Polski Ludowej, a szczególnie w ostatniej kadencji Sejmu i rad narodowych, jak również za to, co jest jeszcze złe w naszym życiu i czego nie zdołaliśmy usunąć. Nie jest to oczywiście rodzaj zbiorowej odpowiedzialności, która mogłaby stanowić wygodny parawan dla tych, którzy powinni ponieść konsekwencje za postępowanie

niegodne z mianem członka partii czy obywatela Polski Ludowej. Odpowiedzialności takiej słusznie np. domagał się tow. DARIUSZ GOŹDZIK z kombinatu PGR Tymień, od kierownictwa Fabryki Maszyn Rolniczych w Rogoźnie, za wadliwie skonstruowane i źle działające agregaty do suszar ni.

Partia pierwsza, przed wszystkim, podejmuje szczerą rozmowę ze społeczeństwem. Kreśli perspektywę rozwoju naszego kraju, ukazuje osiągnięcia, nie kryje błędów i br-

Odpowiedzialność za dobre i złe

ków. Partia uczy swoich członków odpowiedzialności za słowa i czyny, za zgodność tego co się mówi z tym, jak się robi.

Autorytet Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — jak to podkreślił na konferencji w Szczecinku, członek KC PZPR, redaktor naczelny „Trybuny Ludu”, tow. STANISŁAW MOJKOWSKI — powinien umacniać każdy z nas swoją pracą i postawą. Społeczeństwo bowiem wyrabia sobie pojęcie o partii na podstawie naszego działania. Dlatego tak ważną jest sprawa odpowiedzialności. Partii, jej kierownictwu i mądrej polityce zawdzięczamy dorobek czterech wieków. Warto przypominać ludziom, zwłaszcza naszym młodemu społeczeństwu, że Polska roku 1969 nie jest krajem z lat 1945—46, ani tym bardziej z okresu przedwrześniowego.

Program wyborczy, którego wykonanie teraz oceniamy — jak powiedział w dyskusji, poseł tow. JÓZEF MACICHOWSKI — cztery lata temu wydawał się równie trudny, jak niektóre sprawy dziś wysuwane. A jednak sprostał. Obie konferencje stwierdziły w swoich uchwałach, że wnioski zgłoszone cztery lata temu i uwzględnione w programie wyborczym zostały pomyślnie wykonane. Oczywiście — jak

to w życiu bywa — jedne zadania przekroczyliśmy, niektóre nie zostały w pełni wykonane. Znalazło to odbicie zarówno w ocenie egzekutywy KW PZPR, jak i w wystąpieniach delegatów. Przed nami jeszcze dwa ostatnie lata planu pięcioletniego. Dołożyć winniśmy starań, aby nadrobić stracony czas. Opóźnienia mamy w rozwoju hodowli bydła i w budownictwie. Mimo „tysiąca i jeden” kłopotów (tak to dosłownie określił jeden z dyskutantów), konto mamy czyste. Nie ulegliśmy podszeptom fałszy-

wych przyjaciół — powiedział poseł Józef Macichowski, nie zadziwił się, a tym samym nie uzależnił się od Zachodu.

Dwóch przedstawicieli miejskich rad narodowych, tow. ALFONS GRĘDZIECKI z Czarnego, pow. Czeluchów i tow. MARIAN GÓRECKI z Białogardu, zobrazowali na przykładach swoich miast, co można zrealizować dzięki inicjatywie i zaangażowaniu społeczeństwa. Nawierchnie ulic, zaplecza gospodarcze szkół, mieszkania dla nauczycieli — wszystko to zrobiono w czynie społecznym, przy poparciu i pomocy władz. Długa jest lista zaspokojonych ambicji obywatelskich. Mówili o tym rolnicy, jak np. tow. TADEUSZ GRZYBOWSKI z Prosinka w pow. szczecineckim, który ze swojej 20 ha gospodarstwa sprzedał państwu 18 ton zboża, 20 ton ziemniaków i 8 ton żywyca; tow. STANISŁAW KOZUCHOWSKI z Rymania w pow. Kołobrzeg, który złożył meldunek konferencji, iż rolnicy w gromadzie podjęli czyny społeczne na sumę 2 mln złotych, a wykonali

Z podniesionym czołem pójdziemy na spotkania z kandydatami na posłów i radnych, zdając społeczeństwu sprawę z wykonania zadań. Partia nie uchyla się od odpowiedzialności za dobre i złe sprawy. Drogę dalszego rozwoju nakreślił V Zjazd partii.

ZDZISŁAW PIS

Na Święto Leśnika i Drzewiarza

„Nie było nas..”



„BYŁ LAS, NIE BĘDZIE NAS — BĘDZIE LAS”. To stare porzekadło ludowe dawno już straciło swój sens. Dziś należałoby je odwrócić: „nie będzie lasu nie będzie nas”. Na jego łonie szukamy zdrowia i odpoczynku po pracy w zady-mionym mieście. Lasy stanowią magazyny wilgoci chroniące kraj przed niebezpieczeństwem stepowania. Mimo rozwoju przemysłów produkujących artykuły zastępujące drewno, jest ono wciąż jeszcze w wielu dziedzinach niezastąpione.

Nasze uczucia w stosunku do lasu przenosimy również i na piękny, ale trudny zawód leśnika. Przejawia się to m.in. i w tym, że średnie szkoły leśnicze należą do najbardziej obleganych przez młodzież. Równocześnie jednak notuje się ucieczkę przed niektórymi zajęciami w leśnictwie. Zawód drwala czy wozaka należy przecież do najcięższych.

Nie lekki jest też chleb głównego reprezentanta pracownika leśnictwa — leśniczego. Jeśli zapytamy go o jego najważniejszą pracę — na pewno odpowie — zalesianie. I tym najbardziej chlubi się nasza służba leśna; w ciągu 25 lat Polski Ludowej zdołała zwiększyć lesistość z 20,8 do 26,4 proc powierzchni kraju.

Pracownicy przemysłu drzewnego mają do zanotowania na swoim koncie sukces niełada: w produkcji płyt spłasnionych i wiórowych, z największym powodzeniem zastępujących tarcice, zajmujemy I miejsce w Europie.

Związek Zawodowy Pracowników Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego zrzeszający 260 tysięcy ludzi związanych z gospodarką leśną obchodzi obecnie 75-lecie swego istnienia. Jest jedną z najstarszych organizacji społecznych działających w Polsce, a jego święto przypada na dzień 13 kwietnia. (wł)

OPRACOWANIE CAF — Czar nogórski

Po wydarzeniach w Battipaglia



Podczas demonstracji strajkujących robotników włoskich w Battipaglia w pobliżu Neapolu, 5 bm. doszło do krwawych starć demonstrantów z policją, która usiłowała rozprędzić strajkujących. W wyniku brutalnej akcji policji, która otworzyła ogień, zabite zostały dwie osoby a ponad 100 rannych. Na ulicach miasta pojawiły się barykady, w wielu punktach wybuchły pożary.

Na zdjęciu: robotnicy obrzucają policję kamieniami.

CAF — Unifax

WŁOCHY przeżywają ciężkie, pełne napięcia i niepokoju dni. W piątek rano odbył się w BATTIPAGLIA przy udziale wszystkich mieszkańców miasteczka i okolicy pogrzeb ofiar wydarzeń środowisk. Wielka milcząca manifestacja. Groby zabitych przez kule policyjne młodych ludzi, nauczycieli, TERESY RICCIARDI i studenta CITRO, pokryły setki wieńców i kwiatów, wśród nich kwiaty od prezydenta republiki i od premiera.

Powszechny strajk protestacyjny, od dawna pierwszy, czysto polityczny strajk, zarządzone przez centrale trzech związków zawodowych, od go dziny 14 do 17 sparaliżował całe Włochy. W prowincji Salerno, w której położona jest Battipaglia, strajk trwa 24 godziny. W niektórych miejscowościach, jak w Genui, Medynie doszło do starć z policją. Między innymi w Genui i Florencji i Pizie, odbyły się po-

chody i manifestacje uliczne. W całym kraju utrzymuje się atmosfera dużego napięcia. W chwili gdy telefonuje, w Rzymie na placu San Giovanni trwa wielki wiec ludowy.

Zarząd miejski Battipaglii składa się z chłopskich demokratów. Miejsca chadecja na równi z innymi stronnictwami uczestniczyła w środowowym strajku. Burmistrz oświadczył wysłannikowi „La Stampy”: „Po tym co widzia-

łem składam dymisję... Nie wierzyłem, że potrzebna jest ofiara krwi, by nasi ludzie otrzymali to, co się im należy. Na 35 tysięcy mieszkańców mamy 3 tysiące bezrobotnych, to tak jakby w Turynie było 120 tysięcy ludzi bez pracy.”

Przywódcy związkowi oraz znani chrześcijańscy działacze społeczni piętnują publicznie postępowanie rządu, który z reguły przyznaje rację ludziom domagającym się należnych im praw dopiero po

WŁOSKI WULKAN

krwawych starciach ulicznych. Opublikowane statystyki wykazują, że w dziesięciu latach mimo wielomiliardowych sum, wyłożonych ze skarbu państwa na rozwój południa, zatrudnienie w tym okresie, zmniejszyło się tam z 6,5 miliona do 6 milionów ludzi. Oznacza to dla młodzieży coroczny wybór pomiędzy emigracją a bezrobociem.

Skułki wydarzeń w Battipaglia w płaszczyźnie ogólnego układu sił politycznych trudno jeszcze w tej chwili ocenić. Mogą być one poważne, gdyż o czym stale trzeba pamiętać — podobny wybuch mógł nasąpić w każdym innym punkcie Włoch. Tragiczna sytuacja Battipaglii, jest przede wszystkim symptomem sytuacji ogólnej.

Włoska Partia Komunistyczna i Partia Socjalistyczna Jedności Proletariackiej ponowiły żądanie rozbrojenia policji

elementy, które jeszcze bardziej komplikują sytuację. W ostatnich tygodniach nastąpiło wyraźne ożywienie bojówek faszystowskich.

Jednocześnie mnożą się tajemnicze zamachy bombowe, przypisywane anarchom. Policja, co wydaje się wielu komentatorom również tajemnicze, jak same zamachy, nie ujawnia bojówek faszystowskich. Daleki od lewicy tygodnik „Pa-norama” zapytuje, czyja ręka organizuje zamachy? grupy ekstremistów lewicowych, czy raczej prowokatorzy ze skrajnej prawicy?

Inna sprawa, która jak chmura gradowa zawisa nad społecznymi oraz pamiętając losem rządu włoskiego, to problem uniwersytetów. W czar-tek, gdy uwaga opinii publicznej skoncentrowana była na Battipaglii, rząd zaaprobował ostatni projekt nowej ustawy uniwersyteckiej. Projekt oceniany jest przez lewicę jako niewystarczający, ale nikt nie neguje, że stanowi on krok

w kierunku unowocześnienia przestarzałych struktur studiów wyższych we Włoszech.

Nowa ustawa opracowana została przez byłego ministra Sullo, który podał się do dymisji i poróżnił z premierem i kierownictwem własnej partii. Korzystając z zamieszania wywołanego zmianą ministra, 600 profesorów i kierowników katedr opublikowało list otwarty stwierdzający, że przyjęcie ustawy uniwersyteckiej będzie katastrofą dla nauki włoskiej. Rząd nie może się wycofać, ale ewentualność buntu profesorów staje się poważnym zagrożeniem. Tym bardziej, że w oczach młodzieży

DOMINIK HORODYŃSKI

JANUSZ PRZYMANOWSKI

czterej pancerni i pies

TOM II

(48)

— Prosimy na razie w goście, nie do akcji. Sądze, że za dwa — trzy dni potrafię w sztabie armii uzyskać przydział dla pana.

— Dziękuję.

Cały czas obok stał Jeleń wyczekując sposobnej chwili i teraz udało mu się zastąpić drogę odchodzącemu.

— Onj dziś, panie generale — zapewnił, robiąc dłonią ruch podobny do płynącej ryby.

— Niemcy? Skąd wiesz?

— Bo żech taka ciotka miał. Dziś po północy, to jest jutro, będzie trzynasty. To jest świętej Hermenegildy.

Nowa lampa ustawiona na drewnianej skrzynce z amunicji oświetlała radiostację i twarz Lidki, podtrzymującej lewą ręką słuchawkę przy uchu. Obok z lokietkami na stole, z głową opartą na dłoniach siedział rotmistrz.

— Na pulk brakło — powiedział cicho, patrząc na nadajnik, — Słucham?

— Ja do siebie, Pani wybacz.

Dziewczyna uśmiechnęła się przyjaźnie.

— Przepraszam — powtórzył officer — czy pani dawno zna generała?

— Strasznie dawno. Półtora roku. Był dowódcą naszej brygady pancerniej.

— Ma rosyjski order.

— Radziecki. Za bitwę pod Kurskiem. Jeszcze z Czerwonej Armii — wyjaśniła Lidka, nie zdając sobie sprawy z sensu pytania.

Energicznie szarpnięte otworzyły się drzwi. Płomień w lampie zachybotał, przysiadł i rozjarzył się znowu.

— Z generałem — rozkazał wachmistrz.

Zdjął polówkę, otrzepał ją z kurzu o kolano i rzucił na ławę. Kawalerski karabinek oparł o stół.

— Ta-ti-ti, ti-ti — wywoływała Lidka, lańcuszkiem okrągłych i podłużnych dzwinków, nasłuchiwała sekundę i szczerkawczy kontaktem, podała mikrofon Kalicie.

— Baca, ja' Ryży Koń. Wszystko gotowe na powitanie ciotki. Odbiór.

— Zrozumiałem, Odbiór — usłyszeli z głośnika zniekształcony nieco głos generała.

Wachmistrz oddał mikrofon. Z ławy pod ścianą podniósł wiadro z wodą i trzymając je oburącz, pił długo.

Officer wziął karabinek do ręki, wyjął łódkę, sprawdził czy nie ma naboju w lufie, i spuściwszy iglicę, poruszył zamkiem.

— Klekoce — powiedział do Kality.

— Mosin, dziewięćdziesiąt jeden trzydziści — wyjaśnił tamten, nie chwyciwszy o co chodzi.

— Radomski mauser nie klekotał.

— Ale ten się pachu nie boi. Sypnę choć garść, potrząsnął i będę strzelał — Kalita pokazywał gestami.

Rotmistrz wstał z ławy, ujął swego dawnego podwładnego za łokieć i powiodł w stronę otwartego, lecz zawieszono go kotarą okna. Wprowadził go na drugą stronę zaciemniającego koca i przysiadając na parapecie, spytał:

— Różne rzeczy mówili w oflagu i teraz słyszałem od ludzi... Powiedźcie mi, Kalita, czy prawda, że w Polsce po miastach rosyjskie komendy wojskowe...

— Półki front, musza być...

— Że w lasach partyzanci.

— Panie rotmistrzu — serdeczny i życzliwy do tej pory ułan, wyprostował się, głos mu stwardniał nieco — partyzanci to byli w lasach, półki Niemcy naród gnębili.

Wartownik u bramy, który cały czas chodził tam i z powrotem, przystanął nagle, podrzucił karabin na „gotaj broń” i krzyknął:

— Stój! Kto idzie?

— Swój — odpowiedział dziewczęcy głos od strony szosy.

— Sierżanta Kosa chacz u widieł.

— O rany, Marusia!

Lidka trzaskając drzwiami wyskoczyła z domu, podbiegła do wartownika.

— Puść, puść ją kochany. To przecież Ogoniok!

Nim chłopak zdążył odpowiedzieć, obie dziewczyny już się ucałowały na powitanie i szły w kierunku domu.

— Kiedy ja ich regulaminu nauczę — mruknął Kalita do rotmistrza i zawał — Hej, przy bramie! Na posterunku stoisz, synku?

— Tak jest, obywatelu wachmistrzu.

— Bez zezwolenia dowódcy obcych wpuszczasz? Ułan, napiszcie do mamy, cholerny świat, żeby się za was modliła, bo ja was...

— Panie wachmistrzu, panie wachmistrzu! — przymilała wołała Lidka, postukując go w ramię przez zasłonę, a kiedy kawalerzysta wyszedł spod zaciemnienia, przedstawiła go koleżance — Dowódca szwadronu ułanów... Narzeczona sierżanta Kosa.

Kalita, podtrzymując lewą ręką szablę, trzasnął obcasami i ostrogami zadzwonił.

— U mienia do utra propusk. Chciałabym Janka zobaczyć.

— Jak zejdziesz z linii czat — odpowiedział surowo wachmistrz. — A tymczasem proszę tu czekać, nigdzie się nie oddalać.

Wcisnął czapkę, wziął oparty o stół karabinek i wyszedł. Przed drzwiami stał chwilę, czekając, żeby oczy do mroku przywykły, nie patrząc otworzył zamek i wcisnął łódkę naboju do magazynku. Do dziś był prawie pewien, że w tym nowo narodzonym wojsku polskim on właśnie, wachmistrz Kalita, reprezentuje nie tylko przedwojenny fason i karność, ale i poglądy starej kadry. Tych parę słów, które przed chwilą zamienił, dowiodło, że dla tamtych przestał być całkiem swój, bo skoro rotmistrz, własny Kality rotmistrz takie pytania zastawia...

Postanowił domyśleć to za dnia, kiedy będzie jasno, a tym czasem ruszył w stronę morza. W wąskim rowie łącznikowym szablę trochę zaważając, czepiała o boki wykupu gaczone wilklina. Zza zakrętu wartownik wystawił lufę automatu i szybko ją cofnął poznawszy idącego.

W przykrytym siecią okopie armatnim było trochę luzniej, a obok działonowego nawet tyle miejsca, żeby wygodnie przysiąść na skrzynkach.

(c. d. n.)

Mini - spódniczki i baranie combry

NOGI DZIEWCZĄT, KTÓRE STAŁE NOSZĄ MINI-SPÓDNICZKI STAJĄ SIĘ GRUBSZE! — taką właśnie rewelacyjną wiadomość przyniósł jeden z numerów popularnego angielskiego tygodnika Sunday Mirror, podając szczegóły badań przeprowadzonych we Francji.

Oto zmierzono nogi dziewcząt przed tym, nim zaczęły one stać nosić mini-spódniczki i później — w jakiś czas później. Wynik badań okazał się zdumiewający: przybyło centymetrów, nogi stały się grubsze! „Badania we Francji wykazały, że noszenie mini-spódniczek spowodowało u dziewcząt przyrost 5 proc. tłuszczu i 7 proc. ciała w stałe ostatnio eksponowanych częściach nóg. Jest to swoista ochrona ich krwiobiegu — cytują Sunday Mirror.

Spostrzeżenia eksperymen-

tatorów francuskich zastosowane zostały już ponoć w amerykańskiej i francuskiej... hodo-wli! W chwili obecnej przeprowadza się we Francji i w USA eksperymenty, które dadzą odpowiedź na pytanie, czy można będzie doprowadzić do zwiększenia wagi combrow oraz udźców owocnych i wołowych (najcenniejszych części zwierząt) przez golenie odpowiednich części ciała...

Nim sprawdzona zostanie skuteczność wpływu mini-gole na combry i udźce, przytoczmy jeszcze ankietę, jaką Sunday Mirror przeprowadził wśród dziewcząt noszących mini-spódniczki.

Odpowiada Sheilagh Seed, 20-letnia mieszkanka Coniston road, Muswell Hill w Londynie — „Moje nogi rzeczywiście utyły od czasu kiedy zaczęłam nosić mini-spódniczki”. Nie wiem, czy powodem tego jest to, że noszę mini-spódniczki, czy też, że jem więcej dlatego, że, szczególnie zimą, jest mi zimno w nogi”. Inna młoda dziewczyna, 18-letnia mieszkanka Osmon, Connie Moenig, przebywająca w Anglii, powiedziała: „Nie stwierdziłam żadnych zmian, lecz wydaje mi się, że w niektórych wypadkach jest to całkiem możliwe”. Potwierdzenie francuskiej teorii padło z ust 20-letniej Paryżanki — Yvette Legedre „Tak to jest prawda, mam rzeczywiście cięższe nogi”.

Kończąc tę krótką informację, która na pewno zainteresuje naszych Czytelników (a przede wszystkim Czytelniczek) zamieszczamy jeszcze jedną wypowiedź — tym razem przeciwną — również cytowaną przez Sunday Mirror. Jest to wypowiedź 20-letniej mieszkanki Południowej Walii, która oświadczyła, że odkąd nosi mini-spódniczki, jej nogi stały się chudsze!

— Ile jest prawdy w informacjach angielskiego tygodnika — trudno powiedzieć.

Kto chce niech wierzy i kto chce niech sam sprawdzi!

(CAF — Sz)

Fot. CAF



Connie Koenig mówi: — „Nie stwierdziłam żadnych zmian, lecz wydaje mi się, że w niektórych przypadkach jest to całkowicie możliwe”.

TAK WIĘC XVII WIELKI RAJD AFRYKAŃSKI MAMY JUŻ ZA SOBĄ.

W ostatniej chwili dopiero przybył do Nairobi samolotem z Rzymu samochód Persche, na którym miał startować Sobiesław Zasada. Ten fakt bardzo wpłynął na stan nerwowy polskiej ekipy, która do ostatniej chwili nie wiedziała czy będzie jechać i o czym będzie jechać. Niemniej jednak sukces, bo do tej pory nie zdążyło się jeszcze w ciągu siedemnastu rajdów afrykańskich, by startujący po raz pierwszy zawodnik spoza Afryki ukończył tak trudną imprezę. 5 tysięcy km, właściwie po bezdrożach, siedmiokrotne przekroczenie równika, góry kamienne, bardzo skomplikowana trasa oraz specyficzny regulamin, wpłynęły zasadniczo na wyniki.

POLACY NA SAFARI

Wielu zawodników nie wytrzymało psychicznie trudności trasy. Zaczynali bardzo dobrze, prowadzili po kilku etapach, po czym jednak defekt, wypadek i koniec marzenia o ukończeniu rajdu. Zasada skończył na 6 miejscu, ale niestety zarobił 50 punktów karanych, jako jedyny zresztą zawodnik, w sposób dość dziwny. Dostał te punkty za nadmierną szybkość w wielkich miastach. Historia polega na tym, że znakomita większość a właściwie wszyscy zawodnicy jechali w mieście dosyć ostro. Tutaj idzie walka o sekundy. Zasady bano się. Kiedy stwierdzono, że po pierwszej części rajdu zagraża poważnie czołowiec, wydaje się,

że poszukano kruczka reguły minowego aby go trochę przyhamować. Gdyby nie to, miałby murowane trzecie miejsce nieodebrane.

Mieli jeden defekt na trasie. Jeden ale dość poważny. Zawiodła pompa paliwowa, przygotowana fabrycznie ale niestety nie sprawdzona. Kiedy na trasie pompa zaczęła defektować, jej naprawa, rozbieranie, powrotne wkładanie, przysporzyło Polakom blisko godzinę.

No nie jestem z tych, którzy lubią gdybać, ale obliczając realnie punkty stracone za nadmierną szybkość w mieście i na pompie paliwowej, z samej trasy przebiegu rajdu wynika wyraźnie, że pierw-

sze miejsce zdobyliby Polacy. Niemniej jednak fakt zajęcia przez zalogę polską 6 miejsca, fakt, że od połowy drugiego etapu, Polacy jechali na czelę, otwierając całą wielką wielogodzinie przepływającą szosami Ugandy i Kenii kolumnę wozów, że właśnie Polacy pierwsi wjechali do Mombasy. Byli oni pierwszymi za wodnikami rajdu, którzy wjechali na ten teren witanie niezwykle gorąco. Polacy wtedy byli już w kresu sił. Do tego trzeba dodać jeszcze tropikalną temperaturę, tropikalny

szczyt, gorąco, upał, mimo to po godzinie przerwy, pozbierali się, ruszyli znowu na trasę i przybyli do Nairobi 20 minut przed następnym zawodnikiem. Tutaj rzeczywiście zrobili sensację swoim przybyciem.

Samochód obsypano białoczerwonymi goździkami, powitano ich szampanem, wjechali na wysokie podium, orkiestra grała, wielu Polaków, a jest trochę Polonii nawet w Kenii, miało dosłownie łzy w oczach i widziało starego Polonusa, który płakał jak dziecko na widok Polaków, polskiej flagi. Rzeczywiście był to moment wzruszający.

KRZYSZTOF WOLFF



UWAGA ROLNICY!
KOSZALINSKIE PHSR

Agromat

ODDZIAŁ W SŁUPSKU

zawiadamia swoich klientów, że w związku z przebudową ul. Grottgiera DOJAZD DO ODDZIAŁU W SŁUPSKU WINIEN SIĘ ODBYWAĆ

dla klientów wjeżdżających od strony:

- * SŁAWNA — do ul. Szczecińskiej i dalej przez ul. Matejki i teren Fabryki Obuwia
- * MIASTKA — do Kobylnicy, drogą dojazdową do drogi Słupsk — Sławno i dalej ul. Szczecińska, Matejki i teren Fabryki Obuwia.
- * POZOSTAŁYCH — przez miasto do ul. Grottgiera i dalej ul. Kossaka przez teren Fabryki Obuwia.

K-1190-0

SZCZECINECKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE „POJEZIERZE” W SZCZECINKU, ul. Mariana Buczka 16, za trudni natychmiast INSTRUKTORA-MALARZA z uprawieniami mistrzowskimi lub czeladniczymi, OPERATORA NA SPYCHARKE z uprawieniami na sprzęt ciężki, MAJSTRA DO BAZY SPRZĘTU z wykształceniem średnim technicznym i praktyką warsztatową, 2 ŚLUSARZY-MONTERÓW z uprawieniami ślusarskimi i praktyką, 2 ŚLUSARZY-SPAWACZY, z uprawieniami ślusarsko-spawalniczymi i praktyką, ELEKTRYKA, wymagana III grupa bhp, 10 CIESLI, 40 MURARZY. Dla zamiejscowych zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Stółówka na miejscu. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna.

K-1194-0

WARSZAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ŁADOWO- I WODNO-INŻYNIERYJNEGO „HYDROBUDOWA 6” KIEROWNICTWO BUDOWY NR 3 W ŻYDOWIE, pow. Sławno, przyjmie natychmiast do pracy przy budowie Elektrowni Wodnej w Żydowie CIESLI I ZBROJARZY z wysokimi kwalifikacjami i praktyką zawodową. Praca w akordzie zryczałtowanym. Pozostałe warunki do uzgodnienia na miejscu. K-1139-0

MIEDZYPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG PRZEMYSŁU TERENOWEGO W SŁUPSKU zatrudni natychmiast KIEROWNIKA DZIAŁU INWESTYCJI I KIEROWNIKĄ EKIPY BUDOWLANEJ, z wykształceniem wyższym budowlanym lub technicznym budowlanym łącznie z uprawieniami budowlanymi. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dyrekcji Przedsiębiorstwa. K-1192-0

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO GOSPODARSTWA ROLNEGO DRETYŃ, p-ta Dretyn, pow. Miastko zatrudni natychmiast TRZECH TRAKTORZYSTÓW, STARSZEGO OBOROWEGO, DOJARKE oraz PRACOWNIKÓW SAMOTNYCH do pracy w polu, Szkoła, sklepy i przystanek PKS na miejscu. K-1202

SPRZEDAM pszczoły. Słupsk, ul. Wybińskiego 4/3. Gp-1144

SPRZEDAM warszawę, typ 224. — Koszalin, ul. Morska 78/3, oglądać od godz. 12 do 16. Gp-1145-0

KURSY motorowe prowadzi Ośrodek Szkolenia Motorowego PZM w Słupsku. Zapisy przyjmuje sekretariat OSM w Słupsku, ulica Starzyńskiego 10, tel. 28-11, w godz. 9-17. Dla zgłoszeń zbiorowych zniżki, a dla zamiejscowych — udogodnienia. K-1196-0

SPRZEDAM gospodarstwo 3,22 ha, budynek, stan dobry. Darłowo, koło Cisowa, Skarbowa 4. Płat. Gp-1148

SPRZEDAM motor MZ, po wypadku. Michał Kulik, Gozd, pow. Koszalin. G-1149

TANIO sprzedam około 6 ha ziemi ornej oraz siedlisko w pobliżu 0,72 ha. Adres: Ciechanów, ul. Nadrzeczna 11, woj. warszawskie, Jan Myśliński. G-1180

PRZYJMĘ na pokój panów. — Słupsk, Malczewskiego 4. Gp-1166

POTRZEBNA pomoc domowa, warunki dobre. Jurgielanice, Białogard, ul. 1 Maja 25. Gp-1133-0

POTRZEBNA pomoc domowa. — Koszalin, Moniuszki 1/3. Gp-1146

ZGUBIONO klucze. Znalazcę za zwrot kluczy wynagrodzę. Szczecinek, Zukowa 36, piekarnia. G-1136

Czym 25-lecie POLSKI LUDOWEJ

DLA ZAKŁADU I MIASTA

Założa oddziału ZURIT oraz pracownicy placówek handlowych i usługowych tego zakładu z całego województwa postanowili uczcić 25-lecie PRL czynami społecznymi. W Koszalinie załoga uporządkuje teren przy nowo wybudowanym biurowcu przy ul. Mieszka I (wartość czynu — prawie 80 tys. zł), a zetemosewcy uporządkują ośrodek kolonijny w Bukówku. Również w czynie społecznym dokona się przeprowadzki SOT nr 15 w Koszalinie (z ul. 1 Maja na ul. Chrobrego).

Pracownicy placówek terenowych postanowili przepracować społecznie 255 godzin na rzecz swoich środowisk.

MELDUNEK SZCZECIŃSKIEGO ODDZIAŁU PKS...

„Wymienia imiennie tych, którzy w tym zakładzie inicjują pracę przy remoncie autobusów, skracaniu terminów remontów oraz naprawy i wiośennej kosmetyki przystanków autobusowych typu „Poronin”, prac porządkowych wokół oddziału itp. W czynie tym biorą również udział uczniowie szkoły przyzakładowej.

PÓŁ MILIONA ŻŁ ENERGETYKÓW

Pracownicy Zakładu Energetycznego oraz Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycyjnego w Koszalinie podjęli zobowiązania produkcyjne

łącznej wartości ponad 513 tys. zł. Prawie 140 tys. zł wyniesie wartość czynów społecznych na rzecz zakładu i miast.

Zobowiązania produkcyjne przewidują wydajniejszą pracę, oszczędniejszą gospodarkę materiałami, skracanie czasu napraw i budów. Np. załoga Rejonu w Białogardzie postanowiła ponadplanowo przebudować tamtejszą rozdzielnię i skrócić czas trwania remontu linii. Posterunek Energetyczny w Kołobrzegu wybuduje — poza planem — tymczasową stację transformatorową, co umożliwi lepsze zasilanie Ustronia Morskiego.

W kilku miastach, jak w Szczecinku, Kołobrzegu czy Białogardzie energetycy wezmą udział w instalacji lub uzupełnieniu sieci oświetleniowej na ulicach. (el)

Z „ŁAKA” w Gdańsku

Gorąco przyjmowano zespół koszaliński „Dialogu” na Festiwalu Małych Form Teatralnych, jaki odbywał się ostatnio w Gdańsku. Impreza miała charakter ogólnopolski, a „Dialog” zaprezentował tutaj „Łakę” Bolesława Leśmiana.

Z tym samym programem wystąpił zespół na wieczorze organizowanym w Domku Karta — w ubiegły piątek. (mg)

Niedzielnny notatnik

• Młodzież koszalińska zainteresuje się zapewne m.in. wieczorkami tanecznymi, jakie będą organizowane w klubie KWCS. Pierwszy fajf odbędzie się dziś o godz. 17.

• Natomiast amatorzy pieśnych wędrowek mogą uczestniczyć w wycieczce organizowanej przez terenowe koło PTTK nr 13. Zbiórka w niedzielę o godz. 9, na ostatnim przystanku autobusowym MPK — linii nr 2, pętla za Rokosowem.

W SŁUPSKU O GODZ. 10 rozpoczyna się eliminacje Ogólnopolskiego Festiwalu Recytatorskiego. W niedzielę odbędzie się także w klubie „Słowinka” audycja słowno-musyczna poświęcona Marii Szymanowskiej.

Warto też wspomnieć, że dziś o godz. 10 w sali „Domu Kierownika” w Słupsku odbędzie się Wojewódzka Olimpiada Mechaników Rolniczych.

(kan)

Jak pracować w czasie kampanii?

Ważną rolę w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych spełniają będą placówki kulturalno-oświatowe w mieście i na wsi; wielokrotnie będą one miejscem spotkań kandydatów z wyborcami, będą się w nich odbywać różnorodne imprezy, związane z wyborami.

W celu należytego przygotowania ich do tych zadań Wydział Kultury Miasta i Powiatu oraz Powiatowa Poradnia Kulturalno-Oświatowa wraz z Biurem Komitetu MiP Frontu Jedności Narodu w Koszalinie zorganizowały trzydniowy kurs dla kierowników domów kultury, bibliotek, klubów „Ruch” i spółdzielczości wiejskiej.

Kurs odbył się w dniach 9-11 bm. w siedzibie Klubu Nauczycieli.

M. in. sekretarz KMIP PZPR, tow. Kazimierz Walewski zapoznał obecnych z wewnętrzną i międzynarodową sytuacją polityczną oraz z uchwałami V Zjazdu PZPR i ostatniego plenum OK FJN, podkreślając do niej polityczną rolę wyborów.

Zastępca przewodniczącego Prezydium PRN w Koszalinie, Grzegorz Klimow omówił realizację programu wyborczego w ostatniej kadencji i projekt programu na przyszłe czterolecie PRN.

Na kursie omawiano szczegółowo praktyczne działania ośrodków kult. - oświatowych w okresie kampanii wyborczej i Dni Oświaty, Książki i Prasy. (tkb)

Pojawiły się krokusy

„W naszych parkach i na skwerach. Złocisto-liliowe znaki panowania wiosny kwitną zwykle zanim zazieleni się trawa. Krokusy cieszą oko także na skwerze przed kawiarnią „Ratuszowa” w Koszalinie. Kiedy przekwitną, pojawiają się tutaj tulipany. Na rabatach przed siedzibą Prezydium MRN będzie ich około 6 tysięcy.

W całym mieście — na skwerach i w parkach — znajduje się aż 20 tys. tych pięknych kwiatów. (mg)

Nagrodzeni

Nagrody książkowe za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki nr 433 wylosowali: 1) Felicia Drwęcka, Koczala 108, powiat Miastko. 2) Teofil Swoboda, Jastrowie, ul. Kiełniewicza 19, powiat Wałcz. 3) Janusz Kowalski, Wałcz, al. Zwycięstwa WP 17 m 3. 4) Kazimiera Michałuk, Wrząca, powiat Słupsk. 5) Krystyna Zawławska, Szczecinek, ul. 9 Maja 15, m. 4.

W rytmie operetkowych melodii

Koszalińskie Towarzystwo Muzyczne utrzymuje stałe kontakty z dyrekcją bydgoskiej operetki, a efektem tego są gościnne występy zespołu w różnych miastach powiatowych naszego województwa.

Ubiegłej niedzieli zespół dał spektakl w Złotowie, wystawiając „Wiedeńską krew” Jana Straussa. Wcześniej to samo przedstawienie mieli możliwość obejrzeć miłośnicy operetkowych rytmów z Miastka, Bytowa i Słupska.

Operetka z Bydgoszczy zaplanowała w Koszalińskim około 10 występów i odwiedzi jeszcze Świdwin, Człuchów, Szczecinek oraz Wałcz. Organizatorzy zapewniają, że w maju zespół zjawi się również w Koszalinie.

Warto dodać, że operetka z Bydgoszczy chociaż nie jest teatrem objazdowym, odwiedza nasze województwo już trzeci raz. (mg)

CO, gdzie, kiedy?

Niedziela, 13 kwietnia 1969 roku

TELEFONY

97 — MG.
98 — Straż Pożarna.
99 — Pogotowie Ratunkowe.

DYŻURY

KOSZALIN

Dyżuruje apteka nr 11 — ul. Armii Czerwonej 1 (tel. 44-15).

SŁUPSK

Dyżuruje apteka nr 32 przy ul. 22 Lipca 15, tel. 28-44.

WYSTAWY

KOSZALIN

Muzeum — Stała ekspozycja „Pradzieje Pomorza Środkowego” — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków.

SALON WYSTAWOWY WDK — Wystawa reprodukcji malarstwa renesansu.

KAWIARNIA WDK — Malarstwo artysty plastyka Mirosława Jaruga ze Słupska.

SŁUPSK

Muzeum Pomorza Środkowego — Zamek Książąt Pomorskich — czynne od godz. 10 do 16.

Wystawa malarstwa i grafiki Aleksandra Kostisa.

MŁYN ZAMKOWY — czynny od 10 do 16.

KLUB „EMPIK” przy ul. Zamienhofa — Wystawa reprodukcji pt. Australia — malarstwo w grotach.

ZAGRODA SŁOWIŃSKA W KLUKACH: zwiedzanie — po uśrednieniu wypożyczenia (4 dni przed terminem) w dziale etnograficznym Muzeum w Słupsku.

TEATR

Koszalin — BTD — godz. 19.30 — Edward II.

Słupsk — BTD, nieczynny.

CKINO

KOSZALIN

ADRIA — Pan Wołodyjowski (polski, od lat 14) — panoram.

Seanse o godz. 17 i 20.

Poranki o godz. 10 i 12 — Cztery pancerni i pies — I seria (polski, od lat 7).

WDK — Żelazny potok — radz. od lat 14. panoram. o godz. 16, 18 i 20.30.

PORANKI: „Nieśmiały w akcji” — radz. od lat 11, o godz. 11 i 13.

— radz. od lat 11, o godz. 11 i 13.

— radz. od lat 11, o godz. 11 i 13.

— radz. od lat 11, o godz. 11 i 13.

— radz. od lat 11, o godz. 11 i 13.

— radz. od lat 11, o godz

Na 25-lecie PRL

„TURKUS” — szansa również dla naszych miast...

Omówienie przebiegu przygotowań imprez turystycznych dla uczczenia jubileuszu PRL było tematem konferencji prasowej, która odbyła się wczoraj w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki.

Do najważniejszych tegorocznych imprez turystycznych, organizowanych w ramach akcji „TURKUS” (turystyka — kultura — sport) zaliczyć należy centralne zloty: turystyczny „Szlakami PKWN”, który odbędzie się w lipcu w Chełmie i Lublinie oraz turystyki kwalifikowanej we Wrocławiu (koniec września).

Problematyka obchodów 25-lecia PRL została włączona do regulaminu konkursu GKKF na najlepszą miejscowość turystyczną sezonu letniego.

Komunikat wymienia tylko dwie, główne imprezy. Nie za-

Dwa zwycięstwa polskich judoków

W hali Gwardii w Warszawie rozegrano dwa mecze w judo pomiędzy reprezentacjami Polski i Belgii. W meczu pierwszych drużyn Polacy wygrali 3:3, natomiast Polska II pokonała Belgię II 3:2.

Dwie walki przyniosły remis, a w tej dyscyplinie pojedynków nie rozstrzygniętych nie wlicza się do punktacji.

W drugim meczu A. Pawlak z Gwardii Koszalin w wadze lekkiej I pokonał de Meersmana.

braknie w nich zapewne także przedstawicieli naszego województwa. U nas natomiast ze szczególnym zainteresowaniem będziemy śledzić przebieg II Ogólnopolskiego Rajdu Młodzieży ZMS „Szlakiem Zdobywców Wału Pomorskiego. Przygotowuje się do niego wielu chłopców i dziewcząt, przygotowują poszczególne środowiska, aby jak najlepiej przyjąć uczestników tej imprezy. W miastach młodzież realizuje czynny społeczny, porządkujący teren, przygotowując dekoracje itp. M. in. młodzież mieszkająca w Chłapniku biera udział w budowie amfiteatru, który latem ma gościć turystów — uczestników Rajdu.

Bardzo interesujący jest konkurs na najlepszą miejscowość turystyczną sezonu letniego. Mielśmy już u nas laureatów „Srebrnej Patelni” i konkursu pn. „Jadą goście jadą”, możemy oczekiwać, że również w tym konkursie nasze miasta nie poskapiają starość o jak najlepsze lokaty.

Akcja „Turkus” musi zmobilizować wszystkich, zarówno administrację jak i działaczy sportu i turystyki. Gościmy już co roku ponad pół miliona przyjeżdżających z całego kraju i zagranicy. Dla takiej ma-

sy gości lata w Koszalińskim warto nie szczędzić wysiłków. A przy okazji — zapewni się również lepsze warunki wypoczynku stałym mieszkańcom województwa. (el)

MEKSYK PRZEGRAL 1:2

Uwaga na piłkarzy Luksemburga!

Najbliżsi przeciwnicy naszych piłkarzy w eliminacjach do mistrzostw świata — reprezentanci Luksemburga są groźnym zespołem, zdolnym sprawić niejedną niespodziankę. Przekonali się o tym gospodarze przyszłorocznych rozgrywek o Puchar Rimeta — Meksykanie, którzy w towarzyskim meczu, rozegranym w Luksemburgu, ponieśli sensacyjną porażkę 1:2 (1:0). Wi-



docznie nikt nie wierzył w możliwość zwycięstwa drużyny Księstwa Luksemburg, po nieważ w pierwszych doniesieniach agencyjnych podano wy-nik odwrotny — 2:1 dla Meksyku.

Tymczasem Luksemburg odniósł zasłużone zwycięstwo, przy czym trzeba dodać, że jedyna bramka dla Meksyku padła ze strzału samobójczego obrońcy luksemburskiego.

W pierwszej połowie gospodarze mieli lekką przewagę, ale nie potrafili sforsować obrony meksykańskiej. Po zmianie pół Luksemburczycy przyśpieszyli tempo, często goszcząc na przedpolu przeciwników, a w końcówce mieli już zdecydowaną przewagę. Warto przypomnieć, że przed kilkoma dniami reprezentacja Meksyku zremisowała w Lizbonie z Portugalią 0:0. Zwycięstwo Luksemburga ma więc dużą wartość. W najbliższą niedzielę, 20 bm. w eliminacyjnym meczu do mistrzostw świata Luksemburg gra z Polską. A więc — uwaga na piłkarzy Luksemburga!

GRYF nie przyjechał

Wczoraj w Koszalinie miał się odbyć finałowy mecz o mistrzostwo okręgu juniorów w piłce siatkowej, pomiędzy Gryfem Słupsk a Zielonymi Sławno. Niestety, slupszanie zawiedli, nie stawili się na boisku.

(el)

W Kołobrzegu: KOTWICA — GRYP II (godz. 14.30).
GRUPA II. W Barwicach: BŁONIE — GRYP Okonek (godz. 14).
W Świerczynie: DRZEWIARZ — JEDNOSC (godz. 15).
W Kaliszu Pom.: ŻELGAZBET — MIROSLAWIEC (godz. 15).
W Wałcu: MOTOR — LECH (godz. 13).
W Drawsku: DRAWA II — MZKS POGON (godz. 14).
W Białym Borze: TĘCZA — TRAMP II (godz. 15).
W Złotowie: SPARTA — LKS WIELIM (godz. 14.15).

PIŁKA RĘCZNA

W Szczecinku: turniej ligi juniorów (godz. 11, boisko Szkoły Podstawowej nr 1, ul. Wązów) (sf)

Dokąd się dziś wybierzemy?

SIATKÓWKA

W Słupsku: GABROWO (BULGARIA) — CZARNI (godz. 18)

KLASA A. W Szczecinku: DARZBOR II — STOCZNIOWIEC (godz. 10). W Darlewie: KUTER II — OLIMP Złocieniec (godz. 12). W Białogardzie: ISKRA — BASZTA (godz. 10).

BOKS

W Koszalinie: ZIELONA GÓRA — KOSZALIN (godz. 11, hala sportowa) — spotkanie o Puchar PZB juniorów.

PIŁKA NOŻNA

III LIGA. W Słupsku: GRYP — POLONIA Poznań (godz. 15).
LIGA OKRĘGOWA. W Koszalinie: GWARDIA — VICTORIA (godz. 13).
W Wałcu: TRAMP — CZARNI (godz. 16).
W Złocieniu: OLIMP — KORAB (godz. 15).
W Szczecinku: DARZBOR — LECHIA (godz. 16).
W Polczynie: MZKS POGON — BAŁTYK (godz. 13).
KLASA A.
GRUPA I. W Radlinie: SOKOL — KORAB II (godz. 15).
W Tychowie: GLAZ — GARBAR NIA (godz. 14).

Dwie porażki w jednym meczu

☆ Na boisku 1:3

☆ Zawiedli organizatorzy

Wczoraj w Koszalinie gościliśmy zespół młodych siatkarzy bułgarskich — reprezentację okręgu Gabrowo. Spotkali się one w sali KOSTIW z reprezentacją juniorek woj. koszalińskiego. Wygrały Bułgarki 3:1 (15:12, 7:15, 15:2, 15:6).

Koszalinianki potrafiły skoncentrować się na zwycięstwie tylko w drugim secie. Atakowały wówczas śmiało, skutecznie blokowały. W pozostałych trzech setach, zwłaszcza zaś w dwóch ostatnich, zespół nasz wyraźnie ustępował drużynie Gabrowa. Koszalinianki spóź-

niali się w ataku, nie mogły również poradzić sobie z odbieraniem piłki po bloku. Były słabsze. Może dziś w Słupsku siatkarki Czarnych potrafią sięgnąć po zwycięstwo nad Gabrowem?

Bardziej niż na udany rezultat liczymy jednak na to, że slupszczanie okażą się gościnnymi dla bułgarskiego zespołu, niż koszalinianie. W Koszalinie oprawa międzynarodowego spotkania wypadła wręcz żenująco. Nie było dekoracji, flag, hymnów, tablic informacyjnych czy nawet podwyższenia dla sędziego. Nie było też słychać powitalnych przemówień, bo nie zradiofonizowano sali.

Próbowaliśmy zaraz po meczu ustalić przyczyny rażących zaniedbań. Ani działacze Okręgowego Związku Piłki Siatkowej, którzy byli organizatorami meczu, ani gospodarze sali — działacze z KOSTIW, nie po czuwają się do winy. Warto, aby w WKKFIT wyjaśniono raz na zawsze i do końca sprawę odpowiedzialności za przygotowania. No a wczorajszy niewypał organizacyjny trzeba wyciągnąć konsekwencje wobec winnych.

W KLASIE A

4 bramki Granitu

Wczoraj w Świdwinie rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A między miejscowym Granitem a Starem Miastko. Po dobrej grze wygrali gospodarze 4:0 (2:0), zdobywając 2 bramki ze strzałów Sieczki oraz po jednej przez Koczyńskiego i Kulpe. Piłkarze zdążyli przed deszczem. Gdy zaczęły padać pierwsze krople spotkanie dobiegało końca.

(el)

W skrócie

☆ PRZODOWNICZKA II ligi Czacovia — zremisowała wczoraj 0:0 w mistrzowskim meczu z Hutnikiem.

☆ SENSACJA. Rozgrywek ligi siatkówki kobiet jest porażka Legii na własnym boisku z Odrą Wrocław 1:3.

☆ TURNIEJ żużlowy 6 „złoty kask” wygrał Podlecki z Wybrzeża Gdańsk.

☆ W TURNIEJU szpadowym o Puchar Europy zespół Legii zakwalifikował się do ćwierćfinału.

☆ GASIOREK zakwalifikował się do półfinału międzynarodowego turnieju tenisowego w Catanii (Włochy). W ćwierćfinale Polak pokonał Jovanovica (Jug.) 6:1, 8:6.

☆ DUŻY SUKCES k